

Pyrgała, Jerzy

Środowisko archeologiczno-geograficzne w okresie późnolateńskim na Mazowszu

Notatki Płockie 3/8, 26-28

1958

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W r. 1945, po ucieczce Niemców z Płocka, przystąpiono do wznowienia działalności szkoły. Pierwsi zaczęli tę pracę nauczyciel Józef Świecik i woźny Józef Biliński, do których przyłączyli się: sekretarka Bronisława Kwaśniewska i nauczyciele: Krystyna Ossowska, Maria Łaska, Danuta Świeściakówna, Józef Karaskiewicz i Władysław Adamski. Szkołę otwarto jako Gimnazjum i Liceum. Obecnie jest to Liceum Ogólno-kształcące (klasy VIII—XI). Kolejno jej dyrektorami byli: Tadeusz Synoradzki, Ignacy Pytlakowski, Wojciech Wielgosz, Zdzisław Kowalczyk. Obecny dyrektor „Małachowianki” Zygmunt Werdenowski pełni swe funkcje od 1 września 1954 r.

Pracą — po wyzwoleniu Polski i później — walką na frontach drugiej wojny światowej

„Małachowiaci” spełniali zaszczytnie swój obowiązek wobec Ojczyzny. Dziś pracują z pożytkiem w Polesie Ludowej w różnych dziedzinach życia.

Nie pora jeszcze na pisanie o nich historii — ale byłoby dobrze, gdyby przystąpili oni sami do opracowania swych wspomnień, jak to przed nimi czynili Aleksander Dębski, Ludwik Krzywicki, Jan Rudziński, Stanisław Kopczyński, Jan Lemański, Józef Zybort i inni.

Możemy mieć uzasadnioną nadzieję, że przyszły historyk znajdzie w tych pamiętnikach równie budujące zdarzenia i podobnie piękne postaci nauczycieli i wychowanków „Małachowianki”, jak te, które zgromadzono w tym szkicu z okazji jubileuszu 777 lat, ubiegłych od założenia sędziwej i czcigodnej Płockiej Szkoły.

LITERATURA.

(Ważniejsze pozycje)

1. Ks. H. Godlewski. Gimnazjum im. St. Małachowskiego w Płocku. Rys. historyczny. Płock, 1929.
2. Arcybiskup A. J. Nowowiejski. Płock. Monografia historyczna, Płock 1930.
3. Ks. St. Załęski. Jezuici w Polsce. Lwów 1900 i nast.
4. Z dziejów Szkoły Płockiej. 1781—1821. Podał Al. Maciesza. Płock 1931.
5. Księga Pamiątkowa Koła Płocczan. Warszawa 1931.
6. St. Demby. Bene merentes. Dobrze zasłużeni z Ziemi Płockiej. Warszawa 1931.
7. Sprawozdania Szkoły Wojewódzkiej i Gimnazjum Gubernialnego w Płocku. Płock 1819—1843.
8. T. Wierzbowski. Raporty Szkoły Podwydziałowej Płockiej w latach 1778—1789. Warszawa 1903.
9. Polski Słownik Biograficzny. T. I—VII. Kraków 1935—1949.
10. K. Estreicher. Bibliografia Polska. T. 12—34. Kraków 1891—1951.
11. G. Korbut. Literatura polska. Warszawa 1929 — 1931.
12. Ks. J. Erown. Biblioteka pisarzy Towarzystwa Jezusowego. Poznań 1862.
13. K. Maleczyński: Zarys dyplomatyki polskiej wieków średnich. Wrocław 1951.
14. „Życie Mazowsza”. Miesięcznik regionalny. Płock 1935—1939.
15. „Notatki Płockie”. Kwartalnik. Nr 1 — 7. Płock 1956—1958.
16. Anna Lutyńska. Materiały bio-bibliograficzne Mazowsza Płockiego. Rękopis w Bibliotece im. Zielińskich Tow. Nauk. Płockiego.
17. Rękopisy Kajetana Morykoniego (1820 — 1830) w tejże Bibliotece.

*) Na osoby: Żyboty, Albrentandego, Bońkowskiego i Bojanowskiego zwrócił mi uwagę dyr. biblioteki T.N.P. Czesław Gutry.

**) Rok urodzenia Juliana Leszczyńskiego podał mi według odnalezionej przez siebie metryki kierownik Archiwum Płockiego Jan Wańkiewicz.

J. PYRGAŁA

ŚRODOWISKO ARCHEOLOGICZNO-GEOGRAFICZNE

W OKRESIE PÓŻNOLATEŃSKIM NA MAZOWSZU

Rekonstrukcja środowiska geograficznego z przełomu er jest zagadnieniem niezmiernie skomplikowanym i w pewnym stadium opracowania są tylko jego fragmentaryczne elementy, jak próba rekonstrukcji krajobrazu naturalnego. Lecz niezmiernie interesujące jest to, w jaki sposób człowiek stykał się z tym środowiskiem i jakie czynił starania, aby je przystosować w mniejszym lub większym stopniu dla polepszenia swej egzystencji. Środowisko geograficzne może przyspieszyć lub opóźnić rozwój społeczeństwa, może wytyczyć pewien kierunek działalności ludzkiej, ale nie może ono decydować o rozwoju tegoż społeczeństwa.

Celem tego artykułu będzie próba odtworzenia określonych warunków geograficznych dla

stanowisk późnolateńskich i zorientowanie się jaki rodzaj lokacji osadnictwa był w tym okresie dla człowieka najkorzystniejszy.

Zagadnienie struktury klimatycznej jest do tej pory przedmiotem dyskusji fachowców. Opierając się na nowszych badaniach z dziedziny paleoklimatu należy przypuszczać, że podwyższenie przeciętnej temperatury lata o 2—3° w stosunku do temperatury dzisiejszej miało miejsce w okresie halsztackim.¹⁾ Stopniowe pogarszanie klimatu zaczyna występować dopiero w okresie między 800—500 p.n.e. i w okresie 500—700 n.e. klimat jest bardzo zbliżony do współczesnego.²⁾

Na tej podstawie należałoby przypuszczać, że w interesującym nas okresie możemy mieć kli-

mat, jeżeli nie bardzo podobny do współczesnego, to w każdym razie różnice te nie były duże.

W starszej literaturze spotykamy się z twierdzeniem, że jakoby łagodzący wpływ na klimat, oraz na temperaturę i wilgotność miał wywierać las, a przecież ze zwartymi kompleksami leśnymi będziemy się właśnie stykali w naszym okresie. Otóż lasu jako czynnika w większym stopniu decydującego o klimacie nie można brać pod uwagę.³⁾

Także las przeciętnie zniża tylko temperaturę powietrza otaczającego go terenu o 0,8—1° i zwiększa wilgotność do 5% w średnich rocznych.⁴⁾

Jednak jest on istotnym elementem krajobrazu nasuwalnego i jemu należy poświęcić kilka, dotyczących przede wszystkim gatunku drzew, uwag. Jest rzeczą charakterystyczną, że wahania klimatyczne, o których była mowa wyżej nie wpłynęły na istotny charakter lasu i gdyby nie działalność człowieka las zachowałby do chwili obecnej dawny charakter.⁵⁾

Ogólnie rzecz biorąc można powiedzieć, że w okresie rzymskim buk występuje rzadziej od sosny, natomiast dość pospolita jest brzoza. Jako posycie lasu spotyka się przede wszystkim leszczynę.⁶⁾ Na terenie Niziny Mazowiecko-Podlaskiej, podobnie jak też w Wielkopolsce sosna utrzymuje bezwarunkowa przewagę i tylko w bagnistych obniżeniach pradolin występują lasy olchowe i brzeziny. Natomiast znacznie częściej niż obecnie występują dąb oraz biała i czerwona odmiana buku.⁷⁾

Las także stanowi czynnik powodujący wyższe nawilżenie ziemi przez wody gruntowe,⁸⁾ przez lepsze warunki dla koncentracji pary wodnej. Należy też rozumieć, że duże masywy leśne powodują podniesienie się poziomu wód gruntowych.⁹⁾ Ogólnie wnioskując, możemy stwierdzić, że lasy (szczególnie zwarte masywy) mają duży wpływ na stosunki hydrograficzne.¹⁰⁾

Odbija się to szczególnie na niższych położeniach terenowych, podlegających silniejszemu działaniu wody powierzchniowej, przepływowej i głębszej, gdzie występują mady, gleby mulowo-błotne i inne gleby łąkowe.¹¹⁾

Należy przypuszczać, że wobec wyższego poziomu wód gruntowych tereny objęte glebami łąkowymi były większe niż obecnie. Także torfowiska mogły być w niektórych rejonach bardzo jędrzaskie i trudniejsze do przebycia. Tym niemniej jednak nie należy sugerować się zbytnio takim stanem rzeczy odnośnie torfowisk, gdyż w okresowych wahaniciach w odpływie wody powstają tu torfowiska tzw. olszynowe z lasem cichowym,¹²⁾ bądź też znacznie suchsze już torfowiska przejściowe z sosną i brzozą.¹³⁾

Las posiada także pewne znaczenie jako przeszkoda dla prądów powietrznych¹⁴⁾ i należy sądzić, że na obszarach o wysokim zalesieniu reżym wiatrów był stosunkowo słaby.

Krótko reasumując możnaby stwierdzić, że pewne elementy krajobrazu naturalnego na którego tle żył człowiek wyglądały następująco:

1. Klimat zbliżony do klimatu współczesnego.

2. Zalesienie większe, niż w połowie XVI w.¹⁵⁾ z dużą przewagą sosny nad dębem i bukiem oraz z olszynami i brzezunami.

3. Tereny łąkowe i torfowiskowe zajmowały przypuszczalnie większy obszar niż obecnie i mogły być w niektórych rejonach nie do przebycia.

4. Należy sądzić, że działalność wiatrów była częściowo złagodzona przez zwarte masywy leśne.

Analiza geograficzna stanowisk na tym tle będzie jaśniejsza i szereg zjawisk w lokacji osadnictwa będzie bardziej wytłumaczonych. Prześledzenie rozmieszczenia stanowisk na tle geomorfologii musi od razu zwrócić uwagę na fakt, że z tarasów rzecznych najbardziej użytkowany jest taras akumulacyjny (drugi). Znajdują się na nim stanowiska okolic Warszawy, stanowiska pow. Radzymin, Siemiatycze, oraz stanowiska skupiające się nad Bzurą i jej dopływami — Kuznecin, pow. Sochaczew, Kompina, Serzchów, Zduny, Bielawy, Piaski Stare — pow. Łowicz, Niechcianów, Kruki — pow. Kutno, Luszyń — pow. Gostynin, Borowiczki — pow. Płock, Łęgonice — pow. Opoczno i inne.

Drugim charakterystycznym momentem jest fakt, że poza obszar poziomów pradolinnych (starszych tarasów) wychodzi tylko niewielka ilość stanowisk. Są to stanowiska leżące już na wysoczyznach morenowych. Największe ich skupienie występuje na płn. terenach Mazowsza — Stupsk, Kosiny St., Kuklin-Peplowo i inne w pow. Mława, Kitki — pow. Przasnysz, Wróblewo, Pajewo, Szewlice — pow. Ciechanów i inne. Jest to największy stosunkowo obszar występowania stanowisk na wysoczyźnie morenowej (mławski i ciechanowski).

Drugi taki obszar to powiat Włocławek, tutaj prócz stanowiska we Włocławku-Szpetalu wszystkie inne leżą na wysoczyźnie morenowej — Działdowo, Stary Brześć, Smiałowice, Paruszewice, Jastrzębiec, Zgłowiączka, Arkuszewo.

Z bardziej znanych stanowisk na wysoczyźnie leżą Jarnice i Stara Wieś w pow. Węgrów. Powyższego podziału lokacji stanowisk na: leżące w obrębie tarasów rzecznych i leżące na wysoczyznach nie można uważać jednak za sztywny schemat, gdyż nie to było celem klasyfikacji. Jest rzeczą ogólnie znaną, że stanowiska archeologiczne lokalizuje się przede wszystkim w dolinach rzecznych i to zjawisko występuje także w powyższym przypadku. Stanowiska leżące na wysoczyznach morenowych lokują się także nie na wierzchowinach, lecz właśnie na obszarach niższych w pobliżu dolin rzek wpływających na wysoczyzn.

Powyższy podział, narzucający się zresztą przy analizie mapy geomorfologicznej ma za cel uwypuklić zgrupowanie stanowisk właśnie na równinach akumulacyjnych i tarasach, jako terenach najbardziej dogodnych dla komunikacji i osadnictwa. Do tego zagadnienia zresztą jeszcze powrócę. Natomiast waży morem czolowych (nawet na tych obszarach, gdzie na wy-

soczynach występują stanowiska) oraz wysokie podcięcia krawędzi dolin rzecznych (prawdopodobnie trudności dostępu do wody) wykazują całkowity brak stanowisk.

Lokacja stanowisk pod względem hipsometrycznym i hydrograficznym nie odbiega w zasadzie od lokalizacji geomorfologicznej, gdyż te elementy są ze sobą tak związane, iż rozdzielanie ich od siebie byłoby wypaczeniem współzależności ich od siebie. Hipsometria potwierdza tylko analizę geomorfologiczną i wskazuje, że stanowiska układają się tylko na stosunkowo niskich wysokościach bezwzględnych. Na wys. powyżej 150 n. p. m. w dotychczasowych badaniach na stanowiska na terenie Niziny Mazowiecko-Podlaskiej nie natrafiono.

Usytuowanie stanowisk względem zbiorników wodnych nie wprowadza żadnych nowych wniosków — wszystkie stanowiska leżą w bezpośredniej bliskości wody. Lokalizacja stanowisk dogłęb wskazują tu na ściśle wzajemne powiązanie. Układają się one w swej ogromnej

przewadze na glebach jak na mazowieckie — dobrych. W pierwszym rzędzie wykorzystywane są mady większych i mniejszych rzek, następnie bielice brunatne przeważnie naglinowe i dopiero na końcu szczyrki całkowite i piaski oraz gleby torfowe.

O tym, że przywiązywano dużą wagę do osiedlania się na glebach lepszych, świadczy fakt, że na tak stosunkowo dobrze zbadanym pod względem archeologicznym terenie jak pow. Łowicz — między Mrogą a Skierniewką, gdzie występują gleby słabe i piaski i całkowite szczyrki, nie ma ani jednego stanowiska późnolateńskiego.

Reasumując możemy stwierdzić, że istnieje związek między lokalizacją osadnictwa a warunkami geograficznymi. Tam, gdzie te warunki były dobre — pow. Włocławek — czarnoziemie bagienne pow. Sochaczew, Łowicz, Kutno — tarasy i pradoliny, obserwujemy wyraźnie zgrupowania stanowisk.

P R Z Y P I S Y

1) M. Schwarzbach, *Das Klima der Vorzeit*, Stuttgart, 1950, s. 153.

2) M. Schwarzbach op. cit. s. 153.

3) R. Gumiński *Las jako czynnik makroklimatyczny*, *Wiad. Służby Meteorol. i Hydrolog.* t. III z 2 r. 1951 s. 35.

4) R. Gumiński op. cit. s. 35.

5) K. Bertsch, *Geschichte des deutschen Waldes*, Jena 1951, s. 113.

6) K. Bertsch op. cit. s. 77 ryc. 68.

7) K. Bertsch op. cit. s. 114.

8) R. Gumiński op. cit. s. 35.

9) E. Romer, *O wpływie lasów na klimat i poziom wód gruntowych* *Kosmos* t. XXXVIII, s. 1603.

10) R. Gumiński, op. cit. s. 35.

11) J. Tomaszewski, *Gleby Łąkowe*, Puławy 1947 s. 28.

12) J. Gabkowska, *Życie i przeszłość torfowisk*, Warszawa 1938 s. 38—43.

13) J. Dałkowska, op. cit. s. 44—45.

14) R. Gumiński, op. cit. s. 35.

Mazowska odnosi się do r. 1578 i jest opracowana przez pracownię Atlasu Historycznego Instytutu Historii P. A. N.

ANDRZEJ NIEWĘGŁOWSKI

IMPORTY RZYMSKIE NA NIZINIE MAZOWIECKO-PODLASKIEJ

W badaniach nad możliwie pełnym poznaniem starożytnej historii naszego kraju, ogromne znaczenie mają importy rzymskie. Dzięki nim możemy z dość dużą dokładnością określać chronologię całych zespołów grobowych i osadniczych. Na podstawie występowania importów, możemy niekiedy, po narzuceniu ich na mapę, wykreślić granicę między ludami o różnej przynależności etniczno-plemiennej.¹⁾ Przede wszystkim jednak, importy rzymskie są świadectwem bezpośrednich, lub pośrednich kontaktów obszaru, na którym występują z dalszymi, czy bliższymi terytoriami. W ogromnej większości były one wynikiem, z jednej strony stosunków handlowych, z drugiej stosunków wojennych. Celem walk zbrojnych było bardzo często zdobycie łupów w postaci cennych importowanych przedmiotów, a być może i monet.²⁾

Zarówno wzmoczenie rozwoju handlu jak i nasilenie walk międzyplemiennych mogą występować na pewnym, określonym etapie rozwoju

społeczeństwa pierwotnego. Czynniki te jak zobaczymy niżej, oddziałują bardzo wydatnie na ogólny układ stosunków ekonomiczno-społecznych. Tak więc występowanie licznych importów na danym obszarze świadczy pośrednio o przemianach w ustroju społeczno-gospodarczym ludności.

Importy rzymskie są zatem niezwykle cennymi źródłami do poznania historii społeczeństwa pierwotnego.

Importy rzymskie na nizinie Mazowiecko-podlaskiej znamy ogółem ze 113 stanowisk (w tym 59 stanowisk z monetami).

Z wczesnego podokresu rzymskiego I (0—150 r.n.e.) pochodzą trzy naczynia brązowe produkcji italskiej (Borówek pow. Łowicz*) rondelki i Zgliczyn-Pobodzyn pow. Mława — wiadro i czerpak), następnie dwie fibule zdobione emalią pochodzące z prowincji wschodniorzymskich (Drohiczyn pow. Siemiatycze (3) i Wola Załę-